

**Protokół nr 17/16
z posiedzenia Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 30 maja 2016 rok**

Posiedzenie trwało od godz. 13:15 do godz. 16:10 w Urzędzie Gminy Markowa. W posiedzeniu brali udział członkowie komisji zgodnie z załączoną listą obecności. Lista obecności członków Komisji Spraw Społecznych stanowi załącznik Nr 1 do niniejszego protokołu. Ponadto w posiedzeniu wzięli udział zaproszeni goście, zgodnie z załączoną listą obecności, która stanowi załącznik Nr 2 do protokołu.

Przewodnicząca Barbara Flejszar powitała zebranych i na podstawie listy obecności stwierdziła, że podejmowane wnioski i opinie są prawomocne.

Następnie przewodnicząca zaproponowała wprowadzenie nowego punktu obrad – omówienie arkuszy organizacyjnych jednostek oświatowych. Kolejno zarządziła głosowanie nad wprowadzeniem dodatkowego punktu jako siódmego, do porządku obrad komisji.

Wynik głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Po wprowadzeniu dodatkowego punktu, porządek obrad przedstawiał się następująco:

1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.
2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji Programu gospodarki niskoemisyjnej do Gminy Markowa.
3. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od odwołania darowizny.
4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Centrum Kultury Gminy Markowa za 2015 rok.
5. Przedstawienie problematyki dotyczącej czytelnictwa i bieżącej działalności bibliotek.
6. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.
7. Informacje o arkuszach organizacyjnych jednostek oświatowych.
8. Sprawy różne.

Ad 1. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zmian budżetu Gminy Markowa na 2016 rok.

Teresa Flejszar – przedstawiła przedłożony projekt uchwały. Wspomniała o kwocie zabezpieczenia ze środków własnych.

Robert Szpytma – zapytał jaka jest kwota własna.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że 12 200 zł i kontynuowała omawianie projektu uchwały. Zaznaczyła, że gmina zakupi materiały na naprawę odwodnienia na stadionie w Tarnawce, a członkowie LKS-u z Tarnawki wykonają pracę we własnym zakresie.

Robert Szpytma – zapytał, czy tą pracę będzie ktoś nadzorował.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że prawdopodobnie pan Andrzej Żelazny.

Wójt Gminy – dodał, że precyzyjną niwelację przeprowadzi pan Krzysztof Bała.

Robert Szpytma – powiedział, że dobrze, gdyby ktoś się na tym znał, bo to nie taka prosta sprawa.

Teresa Flejszar – kontynuowała omawianie projektu uchwały. Dodała, że planowany jest zakup namiotu w Tarnawce, przeznaczonego na imprezy plenerowe.

Robert Szpytma – zapytał, jakie wymiary będzie miał planowany namiot.

Wójt Gminy – odpowiedział, że 6m x 12m, 72 m², konstrukcja nośna stalowa, przykryty włóknem, z oknami, otwierane ściany szczytowe.

Robert Szpytma – zapytał jaką ma wysokość.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie wie. Tak żeby ludzie mogli się w nim poruszać na stojąco.

Robert Szpytma – dodał, że była to obietnica przedwyborcza.

Wójt Gminy – powiedział, że zakupią go jeżeli jest taka możliwość. Inne gminy, zakupiły takie namioty.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jeżeli będzie możliwa szansa kupna, trzeba to zrobić. Organizowanie imprez, szczególnie w sezonie letnim, sprawia większe kłopoty. Niedawno mieliśmy tego przykład, kiedy organizowaliśmy 30-lecie Orkiestry Dętej w Husowie, a w ostatniej chwili okazało się, że namiot wynajęto jednak komuś innemu.

Robert Szpytma – zapytał, czy materiały na komisję, które otrzymali radni, to zapewnienia środków z Ochrony Środowiska na zakup ciężkiego samochodu pożarniczego.

Teresa Flejszar – potwierdziła, a następnie odczytała pismo.

Tadeusz Trojnar – powiedział, pan wójt zaraz wróci, ponieważ wyszedł z sali. Wtedy dopowie pewne rzeczy dotyczące działań z zakresu zakupu samochodu pożarniczego.

Wójt Gminy – wrócił i przedstawił pismo z OSP w Markowej, odnoszące się do postępów w pozyskaniu środków finansowych na zakup samochodu pożarniczego. Następnie dodał, że są prowadzone rozmowy w Warszawie z Instytucjami: Polskie Górnictwo Nafty i Gazu, Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej, Narodowy Fundusz Ochrony Środowiska. Wyliczył pieniądze, które są wykazane, a mianowicie 100 tys. zł z Wojewódzkiego Funduszu Ochrony Środowiska i 200 tys. zł z Zarządu Wojewódzkiego i Komendy Wojewódzkiej Straży Pożarnej – 300 tys. zł całości. Są to pieniądze zadeklarowane. Pisma, które otrzymaliśmy są promesami na zapewnienie, że takie pieniądze do nas dotarły. PGNiG również obiecało wspomóc nas finansowo. Nasz wkład to 50 tys. zł oraz 30 tys. zł, które strażacy zobowiązali się przeznaczyć ze swojego utrzymania na udział własny w zakupie wozu.

Barbara Flejszar – zapytała, jaka jest realna szansa zwiększenia wkładu własnego gminy.

Wójt Gminy – odpowiedział, że dotacja z PGNiG weszłaby w naszą pulę. Traktowali to w ten sposób że brakuje, więc poszłoby to na nasze konto. Rozmawiałem z panem prezesem, że liczony byłby nasz wkład.

Teresa Flejszar - dodała, że to nie jest dotacja celowa z jednostek straży tylko gmina poszukała środków.

Robert Szpytma – powiedział, że mogą nam pomóc ale w inny sposób. Stwierdził, że PGNiG-e pieniędzy nam nie przeznaczy. Musimy od siebie przedstawić chęć zakupu samochodu. Jako radni zadeklarowaliśmy się, że zostanie przeznaczone 200 tys. zł po wstępnych rozmowach. Wszyscy radni byli zgodni, aby na ten cel przeznaczyć około 200 tys. zł.

Tadeusz Trojnar – dodał, że trzeba je będzie znaleźć. Nie ma innej możliwości.

Robert Szpytma – mamy uchwałą przedstawić 250 tys. zł. Samochodu nie otrzymają wszyscy, tylko prawdopodobnie cztery jednostki, które złożyły wnioski.

Wójt Gminy – powiedział, że gmina w tej chwili nie ma takiej mocy finansowej, żeby dołożyć 200 tys. zł.

Robert Szpytma – jest możliwość skredytowania na 150 tys. zł. Jeżeli pozyskano by pieniądze od PGNiG-e, to budżet by się wyrównał. Na pewno wyrównanie byłoby w późniejszym czasie i niekoniecznie w formie pieniężnej. Trzeba to jakoś zabezpieczyć uchwałą, koniec roku się zbliża, może zostaną jakieś wolne środki.

Jadwiga Małecka – zapytała, ile mamy czasu.

Wójt Gminy – trzy miesiące od momentu przekazania. Miesiąc już minął.

Teresa Flejszar – dodała, że w piśmie o dotacji pisze, że jeżeli w ciągu trzech miesięcy nie podpiszemy umowy, to dotacja nie przepada. Decyzja w tej sprawie może zostać uchylona.

Robert Szpytma – więc trzeba podjąć decyzję do trzech miesięcy. Spisać umowę i przedstawić finansowanie.

Teresa Flejszar – dodała, że wtedy powinno być oświadczenie dotyczące wyboru wykonawcy zadania. Wszystko trzeba przedłożyć m. in. kopię umowy z wykonawcą, ponieważ brane jest to do planu rzeczowo-finansowego.

Robert Szpytma – powiedział, że finansują nas dwa źródła – 100 000 zł i 200 000 zł, jest nadzieja i wola polityczna. Powinniśmy pokazać ze swojej strony dobrą wolę i zaangażowanie. Wszystkiego za darmo nie dostaniemy. Nawet żeby kredyt wziąć.

Wójt Gminy – 380.000 zł już mamy.

Robert Szpytma – dodał, że uchwałą trzeba zabezpieczyć na 250 000 zł minimum, aby mieć argument w negocjacjach z instytucjami. Tak wynika z tego pisma.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała, czy mówimy o ciężkim samochodzie strażackim.

Wójt Gminy – odpowiedział, że ciężko stwierdzić w jaki samochód będą „celować”.

Tadeusz Trojnar – stwierdził, że być może trzeba będzie zaciągnąć większy kredyt.

Robert Szpytma – zapytał, czy będziemy mieć zdolność kredytową.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że tak.

Robert Szpytma – nie możemy zdać się na kogoś. Jeżeli deklaracja z tytułu uchwały miałaby być za niska i nie dostalibyśmy samochodu, to byłoby nie w porządku.

Wójt Gminy – dodał, że musimy wziąć pod uwagę naszą sytuację finansową i jak wygląda długoterminowa prognoza finansowa.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała pana wójta, czy mógłby po spotkaniu coś więcej powiedzieć na sesji.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak.

Robert Szpytma – dodał, że pan wójt powinien się dostosować, jeżeli jest zdolność kredytowa i wola radnych.

Krystyna Hubdz-Bembenik – pismo wpłynęło dzisiaj...

Robert Szpytma – przedstawić uchwałą, jeżeli radni będą za to jak najbardziej. Kilka razy były „podejścia” do nowego samochodu i komuś się nie udało do tego czasu, a wszystkie gminy w okolicy mają.

Barbara Flejszar – powiedziała, że jeżeli będzie nowy samochód, to jeden z pozostałych samochodów zostanie sprzedany.

Robert Szpytma – odpowiedział, że na 20 000 zł będzie można liczyć, ewentualnie podarować w ramach dobrej współpracy. Strażacy na pewno będą oszczędnie gospodarować wydatkami przez najbliższe trzy lata i też zaoszczędzą, żeby nabierać na kredyt.

Barbara Flejszar – wobec tego ten problem zostaje do sesji.

Robert Szpytma – proponuje stworzyć taką uchwałę i poddać pod głosowanie na sesji.

Teresa Flejszar – wyjaśniła, że tworząc uchwałę o zabezpieczeniu środków to automatycznie są zmiany w budżecie i kredyt.

Tadeusz Trojnar – trzeba to szerzej przedstawić.

Robert Szpytma – należy to przeanalizować.

Teresa Flejszar – powiedziała, że poczekamy z tym do końca czerwca.

Barbara Flejszar - do następnej sesji.

Wójt Gminy – powiedział, że to jest pismo dzisiaj stworzone i już go „konsumujemy”.

Robert Szpytma – dodał, że trzeba mieć z „tyłu głowy” te trzy miesiące. Jeżeli nie zadziałamy w tym okresie to „spełnie” to na niczym. Na sesji trzeba to też przedstawić.

Wójt Gminy – powiedział, że nie bardzo jest z czego wziąć, ciąży nad nami kredyt finansowania wydatków w oświacie.

Teresa Flejszar – chyba, że się pojawią dodatkowe dochody, o których na razie nie wiemy.

Robert Szpytma – zapytał, jakie.

Wójt Gminy – odpowiedział, że może jakiś większy przyrwy podatkowy.

Robert Szpytma – zapytał, czy nie będzie zwrotu VAT-u.

Wójt Gminy – odpowiedział, że jest już ujęty.

Teresa Flejszar – wyjaśniła, że jest zaplanowany po stronie dochodów i wydatków.

Robert Szpytma – stwierdził, że nawet gdyby wziąć 100 000 zł kredytu, to resztę spróbować poszukać.

Wójt Gminy – będziemy nad tym myśleć, nikt nie wykazuje złej woli tylko trzeba z rozwagą do tego podejść, żeby w budżecie nie narobić bałaganu i nie dać złapać się przez RIO na jakiś haczyk.

Teresa Flejszar – powiedziała, że robiliśmy to w projekcie budżetu i po negatywnej opinii w sprawie deficytu do projektu. Po to robiliśmy cięcia, aby uzyskać zdolność kredytową, dzięki czemu wskaźniki się polepszyły. Myślimy cały czas o kredytach, które będą zaciągane na realizację tych inwestycji po uruchomieniu środków unijnych. Na dzień dzisiejszy budżet jest bez kredytu, ale zdolności kredytowe są we wskaźnikach.

Tadeusz Trojnar – dodał, że będzie mowa o oszczędnościach w ostatnim punkcie.

Wójt Gminy – nie można napinać wszystkiego w nieskończoność, bo możliwości finansowe naszego budżetu gdzieś się zaczynają i kończą.

W związku z brakiem pytań, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Spraw Społecznych:

OPINIA NR 1/0012.1.17.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 30 maja 2016 rok

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zmian w budżecie Gminy Markowa na 2016 rok.

Wynik głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 2. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji Programu gospodarki niskoemisyjnej do Gminy Markowa.

Marta Michna – przedstawiła przedłożony projekt uchwały. Wspomniała o planie gospodarki niskoemisyjnej, dzięki któremu możliwe będzie pozyskanie finansowania w zakresie termomodernizacji, odnawialnych źródeł energii, wymiany oświetlenia, czy modernizacji kotłowni. W przyszłości będziemy starać się o środki finansowe. Wymagany jest dokument przedstawiony i opracowany do uchwalenia.

Robert Szpytma – zapytał, czy do projektów konsumenckich są wymagane projekty.

Marta Michna – odpowiedziała, że tak.

Robert Szpytma – zapytał, czy dla osób indywidualnych też.

Marta Michna – też. Wszystkie gminy, a szczególnie te, które mają przekroczoną emisję. Jeżeli będą pieniądze dla nas to będą wykorzystywane. Wojewódzki Fundusz Ochrony Środowiska będzie dysponował środkami na różnego typu działania. Opracował w jaki sposób ma wyglądać dokument i czy spełnia wszystkie wymogi. Ten dokument również był poddawany ocenie przez WIOŚ, który wydał pozytywną opinię.

Robert Szpytma – zapytał, czy musi być prowadzony monitoring zanieczyszczeń.

Marta Michna – odpowiedziała, że program gospodarki niskoemisyjnej będzie monitorowany. Stworzona zostanie baza, która będzie aktualizowana i uzupełniana. Co dwa lata będzie poddawana ocenie. Wszystko będzie zależało od tego, jakie będą wprowadzane remonty termomodernizacyjne. Zależy to od zasobności gminy i mieszkańców oraz chęci podejmowania tych działań termomodernizacyjnych, jak np. ocieplenia budynków, montaż ogniw fotowoltaicznych, kolektorów słonecznych, biogazowni czy małych elektrowni wiatrowych. Obecnie Polska jest nastawiona na odnawialne źródła energii, w szczególności z wody.

Robert Szpytma – zauważył, że gmina musi spełniać wymóg formalny.

Marta Michna – potwierdziła.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała, czy dotacja wynosi 40%.

Marta Michna – zapytała na co.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedzmy, że na termomodernizację.

Marta Michna – odpowiedziała, że nie zna dokładnie programu. Obecnie są możliwości pozyskiwania środków, ale w formie kredytu, a nie dotacji.

Wójt Gminy – powiedział, że dlatego pieniądze przeprowadzane są przez banki.

Robert Szpytma – powiedział, że w Niemczech obiecali płacić drugie tyle za energię odnawialną, a teraz zeszli do 1/4. Na początku zachęcili, ktoś zainwestował, postawił sobie fotowoltaiczne ogniwa, a w tej chwili mają klienta w „garści”, więc płacą 1/3 z tego co obiecali.

Marta Michna – wydano trzy decyzje na farmy fotowoltaiczne, a w dwóch przypadkach uzyskano odmowę. Nie przeszkadzamy w budowie tych farm, ale z tego co wiem, nie jest to takie proste. Z wnioskami występowały parafie z Husowa i Tarnawki, z Łańcuta na gruncie w Tarnawce, parafia Głuchów na gruncie Głuchowa i Husowa, a także parafia z Wysokiej na gruncie z Husowa. Póki co sprawa na tym stała.

Tadeusz Trojnar – dodał, że w tym temacie przepisy są niestabilne.

Marta Michna – najważniejszą sprawą wykorzystania tego dokumentu będzie pozyskanie środków na termomodernizację. Bardzo dużo ludzi potrzebuje pieniędzy na termomodernizację. Klimat się ociepla, a kotłownie gazowe w chwili obecnej mają sens. Termomodernizacja robi się atrakcyjna pod względem ekonomicznym.

Krystyna Hundz-Bembenik – staje się atrakcyjna również ze względu na starzejące się społeczeństwo.

W związku z brakiem pytań, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Spraw Społecznych:

**OPINIA NR 2/0012.1.17.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 30 maja 2016 rok**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie przyjęcia do realizacji Programu gospodarki niskoemisyjnej dla Gminy Markowa.

Wynik głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 3. Zaopiniowanie uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od odwołania darowizny.

Ewa Śliż – przedstawiła przedłożony projekt uchwały.

Tadeusz Trojnar – dodał, że jest nadzieja, aby Muzeum w Markowej było jednostką samodzielną. Okazało się, że jednak całkiem nie jest i według zapewnień marszałka, nasze muzeum będzie samodzielne od pierwszego stycznia 2017 roku. Najlepiej byłoby, gdyby jeszcze w tym roku coś się działo. Były zapewnienia, że będzie to maj lub czerwiec, ale mimo zaangażowania prawników nie jest to takie proste. Zależność, które teraz wyniknęła, utrudnia nam rozmaite działania m.in. w kwestiach inwestycyjnych.

W związku z brakiem pytań, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Spraw Społecznych:

**OPINIA NR 3/0012.1.17.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 30 maja 2016 rok**

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie wyrażenia zgody na odstąpienie od odwołania darowizny.

Wynik głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 4. Zaopiniowanie projektu uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Centrum Kultury Gminy Markowa za rok 2015.

Jan Kilian – dyrektor CKGM - powiedział, że na poprzedniej sesji sprawozdania były przedstawione, natomiast nie wszyscy radni mieli dostęp do materiałów, w związku z czym jesteśmy do dyspozycji z zamiarem złożenia wyjaśnień.

Krystyna Hundz-Bembenik – przeczytała pismo od Centrum Kultury Gminy Markowa, dotyczące dotacji celowej na wykonanie modernizacji instalacji centralnego ogrzewania i zamontowania kabiny prysznicowej w budynku Centrum Kultury Filia w Tarnawce. W związku z sprawozdaniem z działalności często pojawiają się drobne prace remontowe w budynkach CK w Markowej i Husowie. W Tarnawce 13 lat temu został oddany nowy budynek, był używany bez jakichkolwiek remontów. Wnioskowałabym o zabezpieczenie kwoty 6 000 zł na centralne ogrzewanie w piwnicach Centrum Kultury, z tego względu aby stan budynku nie uległ zniszczeniu. Mamy doświadczenie w przypadku naszej szkoły, gdzie jest zawilgocenie części piwnicznej, które skutkuje różnymi awariami. Proszę o zabezpieczenie 6 tys. zł, z kwoty 53 tys. zł, które są na Tarnawce. 30 tys. zł z tej kwoty zostało zabrane poprzednią uchwałą na oświetlenie. Gdyby można było te 6 tys. zł przeznaczyć w tym kierunku i umożliwić korzystanie z budynku oraz kabiny natryskowej. LKS-y mają problem z zapewnieniem warunków higienicznych w trakcie rozgrywek. Zabezpieczenie tej kwoty, mogłoby poprawić funkcjonowanie zawodników i kadry trenerskiej, która przyjeżdża do Tarnawki. Dodała, że kwota o którą wnioskuję jest rozsądna.

Jan Kilian – powiedział, że w ostatnich spotkaniach organizacyjnych w Tarnawce doszliśmy do wniosku, że warunki w szatni nie są zbyt dobre. Jest potrzeba zamontowania kilku grzejników oraz kabiny natryskowej. Dodał, że można byłoby założyć monitoring.

Krystyna Hundz-Bembenik – dodała, że na zebraniu wiejskim można byłoby porozmawiać odnośnie kwoty 5 tys. zł.

Robert Szpytma – zapytał, czy chodzi o zasilenie mienia wiejskiego.

Krystyna Hundz-Bembenik – możemy zasilić, wiadomo jak nie mamy pieniędzy fizycznie to...

Robert Szpytma – zapytał, czy będzie ktoś zmieniał, bo było już podzielone.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie w Husowie.

Jan Kilian – powiedział, że podział był tylko w Tarnawce. W Husowie nie było jeszcze zebrania wiejskiego.

Robert Szpytma – zasugerował, że może warto byłoby się jeszcze wstrzymać z decyzją.

Krystyna Hundz-Bembenik – chciałyby złożyć wniosek o przesunięcie tej kwoty, ponieważ w sezonie letnim wyłączone jest ogrzewanie i można byłoby wykonać tą pracę - chodzi o kwotę 6 tys. zł, a o kwocie 5 tys. zł porozmawiamy na zebraniu.

Teresa Flejszar – zapytała, czy wprowadzić zmiany w uchwale budżetu jeszcze w czerwcu.

Krystyna Hundz-Bembenik – odpowiedziała, że jeżeli można to teraz.

Teresa Flejszar – do tego musi być złożony wniosek z komisji dodatkowo.

Krystyna Hundz-Bembenik – składa wniosek o wydzielenie 6 000 zł z działu remonty dróg „Stawy - Grzegorzówka” we wsi Tarnawka.

Teresa Flejszar – dodała, że na remont drogi „Stawy - Grzegorzówka” w Tarnawce pierwotnie była przeznaczona kwota 83 tys. zł; 30 tys. zł zabraliśmy na oświetlenie

uliczne i remont instalacji elektrycznej w budynku. Zostało 53 tys. zł, z którego wnioskujemy o 6 tys. zł. Zostanie 47 tys. zł.

Robert Szpytma – zapytał, czy droga była przesunięta.

Teresa Flejszar – odpowiedziała, że wniosek na remont tej drogi dostał negatywną opinię.

Robert Szpytma – powiedział, że w takim razie Tarnawka „pożyczy” na wóz strażacki, a Markowa w przyszłym roku „odda”. A za rok będzie odwrotnie.

Krystyna Hundz-Bembenik – odpowiedziała, że już jest pomysł na wykorzystanie tych pieniędzy.

Robert Szpytma – stwierdził, że można z tym pomysłem wstrzymać się z pół roku, do stycznia.

Krystyna Hundz-Bembenik – odpowiedziała, że rów przy drodze nie jest zrobiony oraz droga powiatowa, a to są sprawy rozwojowe.

Robert Szpytma – odparł, że przez pół roku rów przy drodze się nie zawali, a później nie będzie możliwości na zakup wozu dla strażaków.

Barbara Flejszar – stwierdziła, że ta sprawę należy jeszcze przedyskutować.

Komisja Spraw Społecznych złożyła następujący wniosek:

WNIOSEK NR 1/0012.1.17.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 30 maja 2016 rok

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa wnioskuje o przeznaczenie kwoty 6 tys. zł z remontu drogi nr 109930 R – „Stawy – Grzegorzówka” w Tarnawce na zwiększenie dotacji Centrum Kultury Gminy Markowa celem wykonania modernizacji centralnego ogrzewania i zamontowanie kabiny prysznicowej w budynku Centrum Kultury Gminy Markowa oddział w Tarnawce.

Wynik głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Wniosek zastał przyjęty.

Barbara Flejszar – zapytała, czy radni mają pytania odnośnie sprawozdania finansowego, które było przedstawiane na poprzedniej sesji.

Robert Szpytma – zapytał, dlaczego to sprawozdanie nie zostało przedstawione.

Barbara Flejszar – było przedstawione, tylko nie było dokumentów. Należy zapoznać się z materiałami.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że w związku z oszczędnościami i rozwojem, który następuje, materiały mające bardzo dużo stron powinny być wysyłane na e-maila do analizy. Trzeba iść w tym kierunku, aby materiały, które mają dużo stron, można było przeanalizować wcześniej i zanotować sobie pytania, czytając je w formie elektronicznej. Skoro byłaby taka zgoda, to warto iść w tym kierunku.

Robert Szpytma – skoro nie uzgodniliśmy tego, to trzeba było dostarczyć dokumenty w formie papierowej.

Tadeusz Trojnar – dodał, że część radnych będzie chciała papierowo, a część na e-maila.

Robert Szpytma – ale i tak będzie już o połowę mniej papieru.

Barbara Flejszar – uważa, że sprawozdania przedstawione z dwóch działalności są do odsłuchania. Panie referują je po to, aby słuchać i rozumieć. Najważniejsze jest sprawozdanie finansowe, na które trzeba popatrzeć.

Robert Szpytma – zapytał, w jakiej kwocie było odszkodowanie dla pani Urszuli Opałki.

Halina Szylar – księgowa CKGM - odpowiedziała, że około 12 tys. zł.

W związku z brakiem pytań, przewodnicząca zarządziła głosowanie nad opinią do przedłożonego projektu uchwały.

Opinia Komisji Spraw Społecznych:

OPINIA NR 4/0012.1.17.2016
Komisji Spraw Społecznych
Rady Gminy Markowa
z dnia 30 maja 2016 rok

Komisja Spraw Społecznych Rady Gminy Markowa **pozytywnie** opiniuje projekt uchwały w sprawie zatwierdzenia rocznego sprawozdania finansowego Centrum Kultury Gminy Markowa za 2015 rok.

Wynik głosowania: 5 – za, 0 – przeciw, 0 – wstrzymało się.

Ad 5. Przedstawienie problematyki dotyczącej czytelnictwa i bieżącej działalności bibliotek.

Maria Żelazny – pracownik biblioteki - przedstawiła informacje dotyczące czytelnictwa. Ponadto opowiedziała o zajęciach dla dzieci, prowadzonych w bibliotece w Markowej i dodała, że w tej bibliotece przydałaby się renowacja. Można składać wnioski na dofinansowanie z Ministerstwa takiego remontu, jak nie w bieżącym roku, to czas jest do 2020 roku. Wkład własny wynosi 25%.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała o zajęcia gimnastyczne, prowadzone w bibliotece w Markowej.

Maria Żelazny – odpowiedziała, że zajęcia prowadzi pani, która pracuje w bibliotece – Teresa Kocan. Na jej zajęcia przychodzi kilkanaście pań, raz w tygodniu na godzinę.

Robert Szpytma – zapytał, jak wygląda sprawa audiobooków.

Maria Żelazny – odpowiedziała, że można kupować, ale w Markowej jest małe zapotrzebowanie.

Robert Szpytma – zapytał, czy nie ma sposobu, aby to przegrać audiobooki legalnie.

Maria Żelazny – nie można wypożyczać. Tylko kupować.

Robert Szpytma – zapytał, czy ktoś mógłby przyjść do biblioteki i odegrać legalnie.

Maria Żelazny – powiedziała, że w Łańcucie jest chyba biblioteka cyfrowa, ale płać za to abonament miesięczny.

Robert Szpytma – powiedział, że może warto by w to zainwestować, młodzi potrzebują tego. Czytanie książek przechodzi w następny etap, można np. jadąc samochodem słuchać audiobooka. Warto byłoby zorientować się, czy takie rozwiązanie byłoby kosztowne.

Maria Żelazny – potwierdziła, że bardzo kosztowne.

Robert Szpytma – powiedział, że gdyby była jakaś symboliczna opłata za to i część kosztów by się zwracała, to czytelnicy chętnie korzystaliby z tego legalnie.

Jan Kilian – zapytał, czy klient płaci za to, że wypożycza.

Maria Żelazny – odpowiedziała, że abonament płaci biblioteka.

Jan Kilian – poinformował o wyjeździe Markusów na występ do Lwowa oraz o znajomości Orkiestry Dętej z Husowa z arcybiskupem Mokrzyckim. Wspomnił, że pan Robert Szpytma zasponsorował paliwo na wyjazd na Ukrainę i podziękował mu za to. Ponadto zaprosił wszystkich na Gminny Dzień Dziecka w Husowie, w dniu 4 czerwca 2016 roku w sobotę od godziny 16-tej.

Następnie przewodnicząca komisji Barbara Flejszar zarządziła 5 minut przerwy. Po upływie tego czasu, wznowiono obrady Komisji Spraw Społecznych.

Ad 6. Przyjęcie protokołu z ostatniego posiedzenia komisji.

Barbara Flejszar – zapytała, czy ktoś z radnych chciałby wnieść jakieś uwagi do protokołu.

W związku z brakiem uwag przystąpiono do głosowania nad przyjęciem protokołu Nr 16/16 z dnia 21 kwietnia 2016 roku.

Wynik głosowania: za – 5, przeciw – 0, wstrzymało się – 0.

Ad 7. Omówienie arkuszy organizacyjnych jednostek oświatowych.

Wójt Gminy – poinformował, że nie przewiduje się dla nauczycieli godzin nadliczbowych, tylko pełne etaty. Dodał, że w przypadku, gdyby wyniknęła konieczność udzielenia nadgodzin, to pierwszeństwo mają nauczyciele po najniższym stopniu zaszerogowania. Zostały zmniejszone godziny w bibliotekach do pięciu tygodniowo w Husowie i siedem i pół godziny tygodniowo w Markowej. Na świetlicach wprowadzamy dziesięciogodzinną obsługę płatną, czyli dwie godziny dziennie, reszta godzin według ustaleń indywidualnych dyrektorów szkół. Przeprowadzone zostały zapytania w stosunku do osób, które mają osiągnięty wiek emerytalny czy chcą odejść na emeryturę, lecz nikt z osób, które nabyły takie uprawnienia nie wykazał chęci odejścia.

Czesława Balawejder – kierownik ZEAP0 - przedstawiła informację odnośnie arkuszy organizacyjnych.

Wójt Gminy – dodał, że jeżeli brakować będzie godzin w szkole w Husowie to nauczyciel będzie oddelegowany do Markowej.

Tadeusz Trojnar - powiedział, że oszczędności odniosły się do kwestii związanych z dodatkiem motywacyjnym, który przyznawany jest w pewnej skali. Zdecydowaliśmy, aby tą skalę obniżyć. Tego samego dotyczy się oszczędności funduszu nagród.

Jadwiga Małecka – zapytała się o pomniejszenie liczby nauczycieli o czterech i 24 etaty, czy będą jakieś zwolnienia.

Wójt Gminy – odpowiedział, że to nie o zwolnienia chodzi.

Czesława Balawejder – wyjaśniła, że w strukturze zatrudnienia nie ma sytuacji, że jacyś nauczyciele są zwolnieni. Do systemu informacji o oświacie wpisuje się liczbę etatów nauczycielskich na poszczególnych stopniach awansu i liczbę godzin ponadwymiarowych, które generują dodatkowe etaty bez godzin i etaty z godzinami.

Stąd to wyliczenie, które łączy się z zejściem z godzin ponadwymiarowych. Niektórzy nauczyciele mając na zasadzie porozumienia zmieniającego, wyrażają zgodę na realizację szesnastu czy osiemnastu godzin.

Jadwiga Małecka – zapytała, czy w sierpniu nie dojdą żadne godziny, ponieważ będą orzeczenia.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że częściowo orzeczenia są na etapy edukacyjne, ale być może jeszcze te, które zostały wzięte pod uwagę.

Jadwiga Małecka – czyli jest tak, że nauczyciele będą mieć pełne etaty.

Krystyna Hundz-Bembenik – odpowiedziała, że nie wszyscy.

Robert Szpytma – zapytał, ile osób ma uprawnienia emerytalne na dzień dzisiejszy.

Józef Inglot – dyrektor Zespołu Szkół w Markowej – odpowiedział, że w Zespole Szkół w Markowej cztery osoby.

Robert Szpytma – zapytał ile w Husowie.

Halina Harmuszkiewicz – dyrektor Zespołu Szkół w Husowie - odpowiedziała, że również czworo nauczycieli.

Robert Szpytma – zapytał, kto przeprowadzał negocjacje z nauczycielami, czy państwo dyrektorzy, czy pan wójt.

Halina Harmuszkiewicz – dyrektorzy.

Robert Szpytma – zapytał, czy bez pomocy pana wójta.

Józef Inglot – odpowiedział, że z pomocą pana wójta. Była propozycja aby te osoby miały zatrudnienie na okres dwóch lat w wymiarze do ośmiu godzin, na pół etatu. Jeżeli wyrażą wolę, że przejdą na emeryturę dobrowolnie bez zwolnienia.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że nie ma na to podstawy prawnej, aby zmusić nauczycieli, aby odeszli na emeryturę.

Józef Inglot – prosiliśmy, aby nauczyciele pojechali do ZUS-u ustalić indywidualnie, kiedy najkorzystniej będzie im przejść na emeryturę.

Robert Szpytma – odpowiedział, że trzeba było zachęcić odprawami.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że jeżeli byłoby zwolnienie z przyczyn organizacyjnych, to wypłacamy sześciomiesięczne odprawy, a jeżeli nauczyciel odchodzi z własnej woli to dostaje trzymiesięczną.

Wójt Gminy – dodał, że nauczyciele mają tą świadomość. Nie każdy godzi się na trzymiesięczne wynagrodzenie.

Robert Szpytma – to trzeba dać sześciomiesięczne.

Wójt Gminy – musimy mieć do tego podstawę prawną.

Tadeusz Trojnar – dodał, że muszą zaistnieć jakieś przyczyny. To jest problem wielu samorządów, nie tylko Markowej.

Czesława Balawejder – powiedziała, że to, iż zmniejsza się ilość godzin ponadwymiarowych, dodatku motywacyjnego, to mimo wszystko rzutuje to na dodatek wyrównawczy, który będzie płacony w roku następnym. System naliczania płac nauczycielskich jest skomplikowany od pewnego okresu.

Robert Szpytma – stwierdził, że należało naciskać na takie osoby.

Jadwiga Małecka – odpowiedziała, że tacy nauczyciele dostawali więcej godzin, alby mieć większą emeryturę, teraz okazuje się, że nie chcą na nią odejść. Teraz trzeba dać „goły” etat bez wychowawstwa.

Tadeusz Trojnar – dodał, że temat zwolnień jest bardzo dobrze znany w gminie, ponieważ kiedyś całkowicie inaczej wyglądał. Nie sądził, że zmieniło się to trwale, ale z doświadczenia wie, że ludzie patrzą, żeby jak najwięcej wyciągnąć. Na ten moment był taki pomysł, a w przyszłym roku zastanowić się nad innymi kwestiami dotyczącymi oszczędności, bo to jest do zrobienia. Zapytał panią Czesławę Balawejder ile oszczędności wyliczono.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że około 150 tys. zł.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że gdyby był to pojedynczy przypadek to w porządku, ale nie, gdy grupa liczy 8 osób.

Czesława Balawejder – powiedziała, że dyrektor i tak musi zatrudnić nauczycieli.

Jadwiga Małecka – trochę jest to nie zrozumiałe, bo ktoś kto ma 40 lat może zostać bez pracy, a osoba, która może przejść na emeryturę próbuje zostać.

Robert Szpytma – zapytał, czy pan wójt rozmawiał osobiście z nauczycielami.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie może, ponieważ nie jest ich pracodawcą.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że dyrektorzy mieli szczegółową instrukcję jak postępować.

Robert Szpytma – powiedział, że pan wójt jest włodarzem i przy rozmowie powinien być obecny. Powinien być również spisany protokół z takiego spotkania.

Wójt Gminy – odpowiedział, że odpowiednie dokumenty są sporządzone. Moja obecność nic by nie pomogła. Podczas takiego spotkania mogłoby dojść do sytuacji, że osoba na której wywieramy presję, może nas zaskarżyć do sądu o mobbing. Zwrócił się do pana radnego, że takie rozmowy można przeprowadzać w prywatnych firmach, ale w omawianym przypadku trzeba być bardzo ostrożnym.

Tadeusz Trojnar – dodał, że to co jest zrobione, to były wspólne decyzje. Są to bolesne rzeczy, raczej sympatii nauczycieli nie zyskamy. Ale mam nadzieję, że państwo też tłumaczy jaka jest sytuacja. Nie są to złośliwe działania.

Robert Szpytma – dodał, że z jednej strony jest karta nauczyciela, a z drugiej słabe prowadzenie zajęć. Mieszkańcy się skarżą, że nauka w podstawówce jest na bardzo niskim poziomie w porównaniu do innych wiosek. Taka jest rzeczywistość, a wyniki nauczania też pokazują swoje.

Józef Inglot – odpowiedział, że wyniki egzaminów były ostatnio przedstawione i polecił żeby porównać je z innymi wynikami gimnazjalistów z powiatu łańcuckiego.

Jadwiga Małecka – potwierdziła, że w gimnazjum tak. Podstawówka z Husowa z systemu naprawczego się podniosła, a Markowa spadła na ósmą pozycję.

Józef Inglot – Markowa była na piątym i szóstym.

Jadwig Małecka – odpowiedziała, że nie. Mieliśmy sprawozdania i były analizowane.

Robert Szpytma – powiedział, że jakoś kształcenia spadła drastycznie.

Jadwiga Małecka – odpowiedziała że z punktu widzenia mieszkańca, ludzie mówią że jest mnóstwo korepetycji. Ambitniejsi rodzice pomagają, bo mówią o spadku m.in. z języka polskiego, angielskiego. Pani od muzyki nikt nigdy nie słyszał, nie uczy śpiewu tylko teorii.

Józef Inglot – odpowiedział, że realizuje swój program i nic z tym nie zrobimy.

Tadeusz Trojnar – na pewno nie można mówić, że nie da się nic zrobić. Kiedyś były hospitacje z kuratorium, teraz nie wie jak to wygląda.

Jadwiga Małecka – odpowiedziała, że nauczyciel musi wyrazić zgodę na hospitacje.

Robert Szpytma – zapytał, czy z zaskoczenia nie można przyjść na kontrolę.

Józef Inglot – teraz można.

Robert Szpytma – trzeba skorzystać z tego narzędzia.

Józef Inglot – odpowiedział, że korzystał z tego narzędzia, kiedy chodziło o dyscyplinę na jednej z lekcji. Przyszedłem to dzieci siedziały spokojnie. Przyszła osoba hospitująca pod drzwi, to nic się nie zmieniło.

Robert Szpytma – zapytał, czy można wprowadzić monitoring.

Józef Inglot – odpowiedział, że w klasie nie można. Trzeba uzyskać zgodę. Drugą sprawą jest to, że będzie nagrane to, że dzieci nie chodzą po klasie, a co mówią to nie będzie wiadomo.

Tadeusz Trojnar – dodał, że byłoby nagrane co nauczyciel robi na lekcji. Ta sprawa nie dotyczy wszystkich. Pojawiają się ciągle 2-3 nazwiska, w rozmowach między rodzicami i jest problem.

Wójt Gminy – powiedział, że nie jest prosta sprawa ocenić kogoś i stwierdzić, że źle naucza. Może dobrze chce, a przy realizacji tej metody występuje pewien bunt. Dzieci odrywają się od prawidłowego toku nauczania języka obcego, jeżeli tracą systematyczność.

Jadwiga Małecka – dodała, że głosy mówią tak, że nauczyciel wychodzi na lekcji, kseruje, nic nie uczy, jest wrzask i krzyk. Pan nie dyscyplinuje dzieci, tylko siedzi za biurkiem.

Józef Niemczak – drugim problemem jest to, że ten pan nie pracuje dopiero rok. Moje dzieci, które są dorosłe uczył, i dalej uczy.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jeżeli nie będzie pewnych dokumentów...

Robert Szpytma – wtrącił, że jest droga, którą trzeba przeprowadzić, jeśli są opinie z kilku lat, a nie z jednego roku.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że w tej chwili jest możliwość silnego dyscyplinowania i nadzoru.

Robert Szpytma – dodał, że nauczycielom są wręczane nagrody motywacyjne.

Józef Inglot – prosił sprawdzić czy kiedykolwiek dostali jakieś nagrody.

Tadeusz Trojnar – zwrócił się do pana dyrektora Zespołu Szkół w Markowej, że przygotuje się wzory nagan i upomnień, bo inaczej się nie da.

Robert Szpytma – powiedział, że to nie jest tylko jego własna opinia, tylko wszyscy się z tym po części zgodzą, łącznie z panem dyrektorem.

Józef Inglot – powiedział, że jedyną opcją na zwolnienie jest wystawienie negatywnej oceny pracy. Proszę znaleźć ile negatywnych ocen zostało wydanych nauczycielom.

Jadwiga Małecka – odpowiedziała, że nie ma takich. To jest problem od lat.

Robert Szpytma – zapytał, z jakich powodów świetlica jest zamykana wcześniej niż powinna.

Józef Inglot – odpowiedział, że zamykana jest o 14:30, lub gdy nie ma żadnego dziecka.

Robert Szpytma – zapytał, co w przypadku gdy są jeszcze dzieci.

Józef Inglot – wtedy do ostatniego dziecka. Dopóki dziecko jest na świetlicy nauczyciel ma być.

Robert Szpytma – zauważył, że świetlica do 14:30 nie za bardzo funkcjonuje... rodzice wracają z pracy o 16:00 czy 17:00.

Józef Inglot – odpowiedział, że ustaliliśmy to. Trudno robić opiekę dla jednego czy dwójki dzieci. Dotychczas świetlica była płatna od 14:30 w szkole na „środku” i do 15:30 na „filii”. Przyjęliśmy do statutu szkolnego, że będziemy prowadzić opiekę tylko wtedy, gdy zbierze się minimum siedem dzieci, bo nie ma sensu, żeby nauczyciel siedział dla trójki dzieci na świetlicy.

Robert Szpytma – zapytał, czy rodzice nie są o tym powiadamiani wcześniej.

Józef Inglot – są, tylko ci co chcieliby dłużej. Przeważnie o 15:15 – 15:20 nie ma już żadnego dziecka. Były sytuacje przed świętami, że dzieci było dwa razy więcej, ponieważ rodzice kazali zostać na świetlicy, ponieważ pojechali do Łańcuta.

Jadwiga Małecka – dodała, że rodzice zostawiali dzieci na świetlicy dla świętego spokoju, byle jak i byle z kim.

Tadeusz Trojnar – dodał, że na świetlicy musi się coś dziać, nie może to tylko tak wyglądać, że nauczyciel się przygląda.

Wójt Gminy – powiedział, że zazwyczaj dzieci mają tendencję taką, że gdy zakończy się nauka to idą do domu. Są pojedyncze przypadki, które tworzą grupę świetlicową, ale tą siódmkę ciężko jest uzbierać.

Tadeusz Trojnar – jeździliśmy po innych gminach, zapytać jak tam oszczędności wyglądają. Działania dotyczące świetlic i bibliotek to nie jest wymysł Markowej. Wszędzie gdzie są problemy z pieniędzmi, to ogranicza się biblioteki czy świetlice płatne. Nie da się tak, aby były oszczędności, a nikogo to nie dotknęło. Dodał, że jest jeszcze jeden problem dotyczący nauczycieli. Mają takie, a nie inne studia i mogłoby ich zabraknąć w konkretnej dyscyplinie, natomiast jest nadmiar winnych. Nie każdy nauczyciel może uczyć każdego przedmiotu. Dodał, że należy robić rozszady pomiędzy szkołami w Markowej i Husowie.

Józef Niemczak – podał pomysł, aby połączyć całe szkolnictwo i zrobić Zespół Szkół Gminnych.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie mamy takiego obiektu.

Józef Niemczak – obiekty przecież mamy.

Wójt Gminy – w jednym miejscu nie ma szans żeby to zrobić. Zapytał, jakby to miało być. Dzieci z Tarnawki miałyby przyjeżdżać do Markowej.

Jadwiga Małecka – odpowiedziała, że nie. Wspólne konferencje, spotkania, choinki, socjalne akcje, kuligi itp.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że kiedyś były konferencje metodyczne na żywo, teraz są on-line. Idziemy z postęmem.

Robert Szpytma – stwierdził, że trudno to nazwać postęmem.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jeżeli chodzi o biblioteki to liczymy na lepszą współpracę z biblioteką szkolną i publiczną. Sądzymy że obniżenie godzin nie powinno wpłynąć na jakość pracy bibliotek.

Robert Szpytma – powiedział, że w niektórych gminach zastępują jedną biblioteką wszystkie. Nie ma bibliotek publicznej ani szkolnej, tylko wspólna.

Wójt Gminy – odpowiedział, że też myśleliśmy nad takim połączeniem ale nie zrobimy tego.

Tadeusz Trojnar – dodał, że nie spotkał się z tym, aby zlikwidowane były całkowicie biblioteki szkolne.

Czesława Balawejder - powiedziała, że jest to preferowane od początku szkolnictwa. Niegdyś były normy, że powyżej 300 uczniów w bibliotece był etat, poniżej 300 było pół etatu.

Halina Harmuszkiewicz – dodała, że obecnie jest czysto techniczna sprawa darmowych podręczników. Rejestrować na początku roku, wypożyczać dzieciom, następnie przyjmować zwroty i podliczać wszystko. Wszystko musi iść przez bibliotekę, a tego jest na prawdę sporo, podręczniki, ćwiczenia dla dzieci w podstawówce i w gimnazjum.

Tadeusz Trojnar – zrobiliśmy etaty pedagogom szkolnym, bo nie ma zapisu, że pedagog musi być oraz że ma być w pełnym wymiarze.

Jadwiga Małecka – zapytała, czy pedagog nie ma pełnego etatu.

Czesława Balawejder – odpowiedziała, że jest trzy dni w Markowej i dwa dni w Husowie. Resztę godzin uzupełnia rewalidacyjnie.

Józef Ingot – dodał, że pedagog miał 18 godzin w Markowej i 12 godzin w Husowie. Teraz w Markowej też będzie 12 godzin.

Czesława Balawejder – odnośnie czytelnictwa powiedziała, że korzystają z programu „Cała Polska czyta dzieciom”. Dopuszczenie i wyposażenie bibliotek szkolnych mieliśmy z ministerstwa, ale mimo wszystko, może w ramach 2,5 godzin jakies działania panie bibliotekarki będą mogły w szkołach przeprowadzać.

Halina Harmuszkiewicz – dodała, że było dużo działań ze strony biblioteki dla dzieci. Konkursy, prace plastyczne, wiele zajęć zachęcających dzieci.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że wszystkie biblioteki będą prowadzone przez jedną osobę i pewnie nie zrobi tyle w ciągu tych godzin, ale ma nadzieję, że sytuacja się poprawi, szczególnie w bibliotece w Markowej.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że „gdy nie będzie książek w szkole to tak jakby nie było źródła do picia”.

Robert Szpytma – dodał, że w szkole może tak, ale zewnętrzne biblioteki niekoniecznie.

Krystyna Hundz-Bembenik – zapytała, czy publiczne na rzecz szkolnych.

Tadeusz Trojnar – cały problem polega na tym, że jeżeli są problemy finansowe to dublowanie jest nieodpowiednie. Dzwoniłem do kilku przyjaciół w szkołach i „rozstrzał” był wielki. Samorządy są bardziej „zasobne”. Płatne świetlice do późnych popołudniowych godzin, pełne biblioteki, a w innych są ograniczenia na tych kierunkach, o których rozmawiamy.

Krystyna Hundz-Bembenik – powiedziała, że problemem jest finansowanie naszego dziecka, któremu powinno stwarzać się dobre warunki do edukacji, a nie np. więźnia. Kto ma większe prawa i jakie dotacje na miesiąc są na dziecko, a na więźnia.

Wójt Gminy – odpowiedź jest prosta.

Krystyna Hundz-Bembenik – więzień ma pełne prawa, a gdyby te pieniądze były w inny sposób wykorzystane.

Robert Szpytma – żeby chociaż zmusili do pracy to byłby sukces. Zapytał, czy dodatek do szkolnictwa będzie niższy w przyszłym roku czy zostanie taki jak jest, czy się zwiększy.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że wpłynie to na cztery miesiące tego roku. Wypadło nawet na więcej w przypadku dodatku motywacyjnego, bo na trzy kwartały. W zasadniczy sposób wpłynie to na przyszły rok.

Czesława Balawejder – prawdopodobnie dodatek wyrównawczy będzie większy.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że dodatkiem wyrównawczym można zagospodarować pewne godziny. Zamiast wypłacać w styczniu to co brakuje, niech ludzie wykorzystają to w ciągu roku.

Czesława Balawejder – wyjaśniła, że gdy tu zmniejszamy to dana płaca przez Ministerstwo jest płacą minimalną na danym stopniu awansu zawodowego. Różne były modele wynagrodzeń. Regulaminy dodatków weszły w 2005 roku. Do 2009 roku było tak, że trzeba było systematycznie je mieć. Jeżeli ktoś miał przykładowo ustalony dodatek funkcyjny dla dyrektorów, czy wychowawców w formie procentowej od najniższego wynagrodzenia to inaczej się to rozkładał, a gdy było ustalone, że dodatek rozkłada się od 300 zł do 1000 zł to po kilku latach ten 1000 zł jest innym wykładnikiem niż było np. sześć lat temu. Wydawało się w pewnym okresie, że zmieni się dodatki, regulamin wynagradzania nauczycieli, ale też były problemy finansowe i w końcu nie zostało to zmienione.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że mimo wszystko relacja pomiędzy oszczędzaniem, a dodatkiem jest na korzyść oszczędzania. Dodatek jest zmartwą większości gmin. Wiele gmin nie płaci.

Wójt Gminy – dodał, że niektóre gminy wpadły w pułapkę. Roczno zadłużenia mają 600 000 zł, a nie wypłacają tego, bo nie mają z czego.

Czesława Balawejder – powiedziała, że sprawozdanie jednorazowego dodatku idzie drogą elektroniczną do RIO. U nas jest systematycznie wypłacane, ale do tej pory nie były to zawrotne sumy. Teraz mogą być większe, ze względu na to, że do dodatku wchodzi średnie z godzin.

Wójt Gminy – działa to w sposób rekurencyjny, jeżeli dasz więcej nadgodzin to wyrównanie nie zmniejszy się.

Czesława Balawejder – to wyliczenie jest bardzo skomplikowane.

Robert Szpytma – zapytał, czy tylko w przypadku reorganizacji możemy zmniejszyć zatrudnienie.

Tadeusz Trojnar – potwierdził; rozmawiamy o emerytach. W jakimś sensie się to zmniejszyło, natomiast trzeba oddzielić kwestię obniżania niektórym nauczycielom etatu do jakiejś części etatu.

Jadwiga Małecka – jeżeli nie ma reorganizacji, to nie możemy nikogo zwolnić bez powodu.

Robert Szpytma – zapytał, jakiego typu reorganizacje wchodzi w grę. Czy mógłby powstać Gminny Zespół Szkół w przyszłości.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że wszystko jest do dyskusji.

Robert Szpytma – stwierdził, że to byłoby dobry argument dla nauczycieli, którzy nie chcą przejść na emeryturę..

Wójt Gminy – powiedział, że w negocjacjach nie ma takich instrumentów, żeby kogoś zmusić.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że jest to pozycja wyjściowa do dalszych działań i nie chodzi o to, żeby robić coś pochopnie.

Robert Szpytma – trzeba to zrobić z perspektywy czasu, a nie na ostatnią chwilę.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że arkusze były zmieniane bodajże trzy razy. Na pewno to nie było z dnia na dzień.

Józef Inglot – dodał, że 27 czerwca pani minister ogłosi reformę szkolnictwa.

Czesława Balawejder – powiedziała, że pani minister obiecała większe dofinansowanie dla przedszkoli.

Tadeusz Trojnar – sporym problemem jest sytuacja zdrowotna nauczycieli, ponieważ zwolnień lekarskich jest dużo.

Wójt Gminy – dodał, że od dwóch lat nie ma urlopów dla poratowania zdrowia. Zdrowotność nauczycieli podniosła się dosyć zasadniczo.

Jadwiga Małecka – zaprzeczyła stwierdzając, że zmieniły się przepisy co do urlopu i trudniej je uzyskać.

Tadeusz Trojnar – wystarczyło zrobić zmianę, aby orzekał orzecznik ZUS-u, a nie lekarz rodzinny.

Jadwiga Małecka – obecnie jest przyznawane na trzy miesiące, a wcześniej było na cały rok.

Wójt Gminy – zauważył, że to gmina za wszystko płaciła.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że w obecnych czasach pracownicy chodzą na urlopy, a nie na zwolnienie lekarskie, ponieważ boją się utraty pracy.

Robert Szpytma – powiedział, że trzeba myśleć o Gminnym Zespole Szkół, ponieważ do końca roku jakieś decyzje muszą być podjęte.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie wiadomo, z czym wkroczy ministerstwo.

Jadwiga Małecka – taki problem ma połowa szkół w Polsce.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że na pewno więcej niż połowa.

Robert Szpytma – zapytał, czy na nową szkołę nie możemy wziąć dofinansowania.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że kwestia tego wniosku nie jest rozstrzygnięta.

Teresa Flejszar – zauważyła, wniosek nie jest jeszcze złożony.

Robert Szpytma – zapytał, czy na modernizację czy na docieplenie.

Wójt Gminy – odpowiedział, że na wyposażenie.

Robert Szpytma – zapytał, czy można jeszcze wystąpić z innym wnioskiem na dofinansowanie.

Wójt Gminy – zaprzeczył.

Robert Szpytma – zapytał, ile jest środków w budżecie przeznaczonych na remonty.

Józef Inglot – w tym roku nie ma żadnych, tylko na utrzymanie.

Robert Szpytma – dodał, że sali gimnastycznej nie wybudujemy, elewacji nie zrobimy. W celu zredukowania kosztów elewację można byłoby odmalować. Może coś uzbieramy w tym roku.

Józef Inglot – powiedział, że dostał pismo, aby nie rozpędzać się z wydatkami, ponieważ jest nowa szkoła do oddania. Tylko to co jest koniecznie zaplanowane. Zaplanowałem pieniądze na pracownię komputerową w podstawówce, bo może nie przetrwać do końca roku szkolnego, za około 30 tysięcy zł, ale ze względu na brak środków, pieniądze te zostaną skierowane na płace dla nauczycieli.

Robert Szpytma – powiedział, że większość szkół elewację ma zrobioną, a u nas na dzień dzisiejszy nie ma szans zrobić tej modernizacji, ale na po malowanie może byłoby nas stać.

Tadeusz Trojnar - podobna sytuacja jest w Husowie, gdzie również jest wiele rzeczy zaplanowanych. Wiele rzeczy wyjaśni się po 31 maja. Husów jeszcze bardziej czeka na decyzje w tych sprawach. U nas pewne inwestycje i to poważne idą, a w Husowie poza drogami nie ma wizji na realizację innych rzeczy.

Robert Szpytma – odmalowanie elewacji nie jest takie kosztowne. Okna są zmienione w przedszkolu i szkole. Budynek przy szkole trzeba rozebrać. Bardzo dużo osób przejeżdża przez Markową. W tej chwili już 12 tysięcy osób odwiedziło Muzeum Polaków Ratujących Żydów podczas II wojny światowej im. Rodziny Ulmów.

Barbara Flejszar – dodała, że budynek koniecznie należy rozebrać, bo okropnie wygląda.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że jest już gotowy do rozbiórki.

Czesława Balawejder – dodała, że w przyszłości trzeba będzie zmienić dach na przedszkolu.

Robert Szpytma – zauważył, że na dzień dzisiejszy, to jest perspektywa na za dziesięć lat.

Tadeusz Trojnar – problemem nie jest brak pomysłów co zrobić.

Robert Szpytma – należy zrobić to, co jest priorytetem.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że dla jednego priorytetem będzie zakup ciężkiego samochodu, a dla innego sala komputerowa itd.

Józef Inglot – dodał, że w szkole podstawowej i gimnazjum są stare piece gazowe, jeżeli stałoby się coś złego w zimie to będzie problem.

Robert Szpytma – powiedział, że to byłaby inwestycja, która przyniosłaby efekty finansowe. Nowy piec będzie o połowę oszczędniejszym, niż ten, który obecnie funkcjonuje.

Ad 8. Sprawy różne.

Jadwiga Małecka – zapytała, co będzie z działką przy skansenie w Markowej.

Wójt Gminy – zapytał, czy chodzi o 22-arową działkę.

Jadwiga Małecka – tak, tą kupioną przez gminę.

Wójt Gminy – odpowiedział, że przewidujemy formę dzierżawy, dlatego że nie jest to takie proste jakby się wydawało, że możemy taką „gołą” działkę przekazać za przysłowiową „złótkę”. Być może na przyszłą sesję ten problem rozwiążemy.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że żadna inna opcja nie wchodzi w grę, oprócz przekazania wieczystej dzierżawy.

Wójt Gminy – odpowiedział, że to nie jest to takie proste. Poprzednim razem kiedy było przekazywane razem z zabudowaniami to była inna sprawa pod względem prawnym.

Robert Szpytma – zdziwił się, że działkę pod muzeum udało się przekazać, a tej się nie uda.

Jadwiga Małecka – powiedziała, że był na nią atak, że marszałkowi oddaje się ziemię, a społeczności nie przekazuje się czegoś, co służyć będzie lata w dobrej wierze, gdzie grono ludzi pracuje społecznie.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że to też jest rozważane. Rozmawiam z nimi, i wydaje się, że ludzie czasami są strasznie niecierpliwi.

Wójt Gminy – powiedział, że za działkę zapłaciliśmy 85 tys. zł.

Józef Niemczak – powiedział, że nie można tego tak liczyć.

Wójt Gminy – odpowiedział, że na to też się patrzy.

Józef Niemczak – gdzie trzeba liczyć to trzeba. Przekazujemy to dla ogólnego dobra.

Jadwiga Małecka – dodała, że gdyby postawili tam to, o czym myślą, to dla Markowej byłby duży wzrost rangi, we względu na odwiedziny turystów.

Wójt Gminy – powiedział, że jest projekt na propozycję i odpowiedź Pana Marszałka Władysława Ortyła. Mamy to na uwadze.

Jadwiga Małecka – zauważyła, że w tej sprawie powinno być jakieś pismo.

Tadeusz Trojnar – uzgodniliśmy, że pewne rzeczy zrobimy przed kolejną sesją. Wniesiono pismo do wójta około dwa tygodnie temu. Po rozmowach zostaje kwestia wyceny. Nie będziecie przecież podejmować decyzji w ciemno.

Robert Szpytma – powiedział, że znamy cenę działki, w jakim celu była kupiona.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie znamy wartości drugiej działki.

Tadeusz Trojnar – zauważył, że druga strona także zgłasza różne warianty odnośnie tej działki, nawet ostatnio pojawiła się propozycja zamiany.

Jadwiga Małecka – zapytała, na co miałyby być przeprowadzona ta zamiana.

Wójt Gminy – odpowiedział, że pani radna można mieć prawo, aby się z tym nie zgodzić.

Józef Niemczak – powiedział, że jeżeli byłby problem przekazania za symboliczną „złotówkę”, to lepiej byłoby zamienić. Wtedy jest sprawa czysta. Powiedzmy 20 arów zamienić za 19.

Wójt Gminy – to nie jest tak, tu jest mniejsza działka – 22 ary, tamta ma 52 lub 58 arów.

Józef Niemczak – zauważył, że w papierach będzie „grało”.

Wójt Gminy – zgodził się, tylko że tam jest działka rolna, a tu jest budowlana.

Józef Niemczak – odpowiedział, że tutaj też jest działka rolna. Leży w strefie budowlanej, ale na niej może wybudować tylko rolnik w tej chwili. Dziwił się, dlaczego pan wójt twierdzi, że jest to działka budowlana. Kupiliśmy tę działkę po to, aby przekazać ją w przyszłości pod muzeum.

Wójt Gminy – odpowiedział, że tak.

Józef Niemczak – zapytał, w takim razie dlaczego teraz targujemy się o cenę tej działki.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że rozmowy trwają od dwóch tygodni.

Józef Niemczak – zastanawiał się, dlaczego pan wójt cały czas mówi, że te 50 arów ma mniejszą wartość, jak tutaj ta działka 22-arowa.

Wójt Gminy – odpowiedział panu radnemu, że jeżeli weźmie te 52 czy 58 arów i podzieli 85 000 zł przez pięćdziesiąt kilka arów, to wyjdzie ile kosztuje jeden ar i tym samym ile kosztuje hektar w tamtym położeniu. To daje około 130 tysięcy zł za

1 hektar. Zadał retoryczne pytanie, czy ktoś w Markowej kupuje ziemię rolną za taką cenę.

Robert Szpytma – zapytał, ile gmina dołożyła się do skansenu.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że gmina płaci za pensję pana Franciszka Balawejdra.

Wójt Gminy – dopowiedział, że gmina dodatkowo zaangażowała się w zrobienie domku, w którym kasa jest otwarta, oraz zorganizowała stajenkę.

Robert Szpytma – zapytał w jakiej kwocie.

Wójt Gminy – 10 tys. zł.

Jadwiga Małecka – dodała, że chodzi o jak najszybsze przekazanie działki. Są jeszcze ludzie, którzy chcą to robić, wciągają w prace młodzież, mają pomysły. Prowadzi się tam wszystkie uroczystości, organizowane przez Gminę, Ochotniczą Straż Pożarną, czy KGW. Cały obiekt jest dla użyteczności publicznej.

Wójt Gminy – odpowiedział, że w świetle prawa na cel publiczny tego nie przekazujemy. Było to rozważane.

Robert Szpytma – zaproponował, aby w takie razie sesje odbywały się do końca roku w skansenie, płatne z gminy 10 tysięcy zł i sprawa rozwiązana.

Wójt Gminy – dodał, że radni w poprzedniej kadencji problemu też nie rozwiązali. Było pytanie czy przekażemy zwrot w stronę rady, bo wójt nie może tego przekazać.

Robert Szpytma – dlaczego nie damy uchwały do przegłosowania.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że będzie uchwała. Dwa tygodnie temu rozmawialiśmy z zarządem, m.in. z panem Burasem, o różnych opcjach wchodzących w grę. Nie wiem dlaczego to jest interpretowane, że gmina jest wrogo ustawiona.

Robert Szpytma – odpowiedział, że taki odbiór jest cały czas. Albo jest zła komunikacja, albo tak faktycznie jest.

Wójt Gminy – powiedział, że należałoby się wzajemnie dobrze słuchać. Gmina przygotowuje różne warianty. Nie jest to taka prosta sprawa jakby się wydawało. Kupiliśmy to przekażemy i po sprawie. Powiedział, że państwo radni to przekażą, ponieważ wójt nie może. Przygotowujemy instrumenty obsługi tego zadania.

Tadeusz Trojnar – zaproponował, aby państwo radni posłuchali opinii radców, pani Ewy Śliż. Nie jest naszą intencją, aby to było odwleczone na rok, dwa, czy trzy.

Józef Niemczak – powiedział, że gmina chce załatwić wszystko zgodnie z prawem. W związku z tym zadał pytanie, dlaczego były kupione dwie działki pod muzeum jedna i druga za inną cenę. Były przekazane bezpłatnie i jak RIO się do tego odniosło.

Wójt Gminy – odpowiedział, że nie odnosiło się jeszcze.

Józef Niemczak – czyli przeszło to „bez bólu”.

Wójt Gminy – zapewnił pana radnego, że będzie odpowiedź na to pytanie.

Jadwiga Małecka – zaproponowała, aby w tej kwestii wypowiedział się przedstawiciel TPM pan Józef Flejszar i udzielił odpowiedzi radnym.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że uzgodniono wspólnie, iż odkładamy sprawę z tej sesji na przyszłą, w celu dokonania paru poprawek. Przygotowujemy możliwe warianty. Przed wakacjami kwestia będzie rozstrzygnięta.

Barbara Flejszar – zapytała, czy jeżeli ta działka zostanie przekazana pod skansen, to czy pan marszałek postawi „chałupę” na nie swojej działce, jeżeli będzie przekazana pod muzeum.

Robert Szpytma – zauważył, że pan marszałek tylko współfinansuje.

Jadwiga Małecka – dodała, że dla stowarzyszenia.

Wójt Gminy – powiedział, że ten dom nie jest wpisany w rejestr ochrony prawnej.

Robert Szpytma – powiedział, że w każdej chwili może być.

Wójt Gminy – powiedział, że nie wiadomo czy by się to opłacało. Nie zawsze tak jest, lepiej czasami z takim czymś nie mieć do czynienia.

Józef Niemczak – odnośnie tego, czy by się to opłacało to było poruszane z kościołem. Z tego co wie, kościół będzie wprowadzony pod zabytki. W tym czasie byłby zrobiony na „zero”. Kiedyś było przedstawione tak samo, czy się to opłaci, bo będą patrzeć na ręce, a już pieniądze byłby pozyskane.

Wójt Gminy – zwrócił się do pana radnego, żeby spróbował wpisać taki domek w rejestr obiektów prawem chronionych, a później czy da radę przemieścić go z innego miejsca.

Tadeusz Trojnar – powiedział, że współpraca z Towarzystwem Przyjaciół Markowej znacznie się polepszyła. Nie ma się co dziwić, jeżeli w grę wchodzi majątek gminy - czyli najdroższa działka, jaką gmina dysponuje - wtedy szuka się rozwiązań, rozmawia. Nie wolno w takim działaniu od razu dopatrywać się złej woli.

Robert Szpytma – powiedział, że działka nie dawno mogła się znaleźć w innych rękach, a teraz ma tak ogromną wartość.

Józef Niemczak – wspomniał o działce koło stadionu, którą można uzbroić i sprzedać.

Wójt Gminy – odpowiedział, że trzeba byłoby ją do przetargu wystawić. W Markowej jest takie powiedzenie, że „sprzedaje się raz”.

Józef Niemczak – powiedział, że jest deficyt w budżecie i trzeba się jakoś ratować.

Wójt Gminy – odpowiedział, że do końca tak nie ma.

Józef Niemczak – zwrócił się z pytaniem do pana wójta, że skoro nie ma deficytu w budżecie, to dlaczego nie ma skąd wziąć pieniędzy na wóz strażacki dla OSP w Markowej.

Tadeusz Trojnar – odpowiedział, że sprzedaż działek jest ostatnią rzeczą.

Wójt Gminy - powiedział, że dziwi się panu radnemu, czy gdyby na jego miejscu, to czy tak łatwo rozsprzedałby działki.

Józef Niemczak – odpowiedział, że gdyby działka była kupiona pod tym kątem, to dawno by to zrobił. Gdyby kupił pod jakąś inwestycję, która by nie wypaliła, to by nie sprzedał „gołej” działki, ponieważ byłoby mu wstyd. Taki był plan, aby to kupić i podzielić na działki, wyszłoby około ich 10-15 i otworzyłby się dojazd z dwóch stron. Dodał, że w tym pasie, gdzie mieszkają zakonnice jest działka gminna. Za stadionem też była działka, która nie miała dojazdu i tym sposobem by się ją otworzyło, i w tym momencie będzie około 1,30 ha.

Wójt Gminy – powiedział, że 1,16 ha.

Józef Niemczak – można było przerobić je na działki i byłoby ładne osiedle. Ziemia w tej chwili jest w cenie, a miejsce też jest atrakcyjne.

Wójt Gminy – powiedział, że nie wiadomo czy cena takich działek jeszcze nie wzrasta.

Józef Niemczak – powiedział, że pieniądź zarabia wtedy, gdy jest w ruchu, a nie gdy stoi w miejscu.

W związku z brakiem dalszych pytań i wyczerpaniem porządku obrad, przewodnicząca Komisji Spraw Społecznych – Barbara Flejszar zakończyła obrady i podziękowała wszystkim za przybycie.

Na tym protokół zakończono i podpisano.

Protokołowała:

Anne Molczyk

Barbara Flejszar
PRZEWODNICZĄCY
KOMISJI SPRAW SPOŁECZNYCH